KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21go Kwietnia 1866 r. | № 90. | Lat 45. | Dnia 9 (21) Kwietnia 1866 r.

Sobota. | Rano zimna st. 3, w poł. c. st. 8. Wysok. wody st. 4 c. 8. (Ubywa). | Przyb: dnia g. 6 m. 35. | Jutro, Opieki Św. Józefa i ŚŚ. Sotera P. i Kaja M. — Pojutrze, Śgo Wojciecha B.

— Jutro, w Kościele po-Karmelickim na Krakows:-Przedmieściu, jako w dzień Uroczystości *Opieki* Śgo Józefa, odprawiać się będzie Nabożeństwo odpustowe;— zaś w Kościele PP. Wizytek, odprawioną zostanie Wotywa stowarzyszenia czeladzi stolarskich.

— Pojutrze, w Kościele po-Kapucyńskim, przypada doroczny Odpust Śgo Wojciecha Biskupa i Fidelisa z Symaryngji.

— W uzupełnieniu wczoraj zamieszczonych w naszym dzienniku wyjątków z dzienników ruskich, podajemy poniżej wiadomości z *Siew. Pocz.*, *Journal de St. Pétersbourg*, *Gołosa* i *St. Pét. Wied.*, o nabożeństwach dziękczynnych odprawionych: w katedrze św. Izaaka, na miejscu spełnionego przestępstwa, w dworcu kolei żelaznej St. Petersburgsko-Warszawskiej i w Kościele św. Katarzyny; o przyjęciu przez Najjaśniejszego Pana przedstawicieli St. Petersburgskiej szlachty i innych stanów mieszczańskich; o tłumach witających Najjaśniejszego Pana na placu pałacu zimowego, manifestacjach w teatrach, projektach wystawienia pomnika lub kaplicy na miejscu przestępstwa, oraz o osobistości przestępcy, który ma się nazywać Aleksy Petrów; te ostatnie wiadomości, zdają się dziennikom wątpliwemi. (D. W.)

Siew. Pocz. pod d. 5 (17) b. m. pisze:

Dziś o godzinie 11-ej z rana, w katedrze św. Izaaka, po liturgji św., odprawione zostało nabożeństwo dziękczynne za ocalenie drogocennego życia Najjaśniejszego Pana, w obecności Ich Cesarskich Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, Wielkich Xiążąt Włodzimierza i Alexego Alexandrowiczów, Konstantego Mikołajewicza, Mikołaja Mikołajewicza starszego, Wielkiej Xiężny Alexandry Józefówny i Jej Najdostojniejszych dzieci, Xiężny Marji Maxymiljanównej Badeńskiej i Xięcia Meklemburgskiego. Na Nabożeństwie znajdowali się wyżsi wojskowi i cywilni urzędnicy, należące do Dworu Cesarskiego osoby obojga płci, marszałkowie i deputaci szlachty gubernji St. Petersburgskiej, tutejszy głowa miejski i deputaci stanów miejskich. Lud zapełniał obszerne wnętrze Katedry ścieśnioną massą. (D. W.)

— Przez postanowienie Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Pols:. Mianowani: b. Komisarz Rządowy przy drogach żelaznych w Królestwie, Stanis: *Kossecki*, Referendarzem Stanu w Radzie Stanu;— Członek Rady Wychowania Publicznego, Kemerjunkier Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, Cyprjan *Lachnicki*, Nadetatowym Referendarzem Stanu w tejże Radzie;— Vice-Referendarze klasy IIej w Kancelarji Rady Stanu, Kamerjunkier Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, Konstanty *Sobański* i Tytus *Halpert*, oraz Mścisław *Karski*, Vice-Referendarzami klasy Iej w pomienionej Kancelarji Rady Stanu;— Docent Szkoły Głównej Warszawskiej, Doktor Praw, Władysław *Okęcki*, Vice-Referendarzem klasy IIej w tejże Kancelarji. (D. W.)

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 25,058 kop 2, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Kwietnia r. b., Leokadji Boskiej, właścicielce dóbr Smogorzew, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Góra-Puławska, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 310 kop. 38, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 7 (19) Kwietnia r. b., Szlachcie cząstkowej, właścicielom dóbr Zelów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Leiów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,584 kop: 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Kwietnia r. b., Franciszce, Leonowi i Jozefowi Borzęckim, właścicielom dóbr Głupczów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Pałecznica, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 13,622 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Kwietnia r. b., Teodorowi Zaborowskiemu, właścicielowi dóbr Zaborów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Zaborów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawkiego celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 43,826 kop: 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Kwietnia r. b., Sergjuszowi Gołowin, właścicielowi dóbr donacyjnych Prawda, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Prawda, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 15,593 kop: 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Kwietnia r. b., Malwinie Augustowskiej, właścicielce dóbr Lipsk-murowany, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim Gminie Kurjanka, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 31,663 kop: 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji, z dnia 7 (19 Kwietnia r. b., Kajetanowi Kraszewskiemu, właścicielowi dóbr Romanów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Radzyńskim, Gminie Romanów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 119 kop: 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Kwietnia r. b., Antoniemu i Marjannie Wierzbowskim i Józefowi Krajewskiemu, właścicielom części wsi Kołaki-Kościelne, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Zambrów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 3,463 kop: 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Kwietnia r. b., Hrabinie Marjanie Morstin, właścicielce dóbr Pieczeniegi i Święcica, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Nieszków, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 12,340 przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Kwietnia r. b., Włodzimierzowi Biesiekierskiemu, właścicielowi dóbr Płowce, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Osięciny, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 4,039 kop: 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Kwietnia r. b., Wiktorowi Wern, właścicielowi dóbr Kiełbaski, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Bala-Wielka, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,400, przy-

padające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Kwietnia r. b., Kazimierzowi Kossobudzkiemu, właścicielowi dóbr Łuszczanów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Kamień, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,196 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7(19) Kwietnia r. b. Janowi Kobylińskiemu, właścicielowi dóbr Konopki-Błonie, położonej w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Kubra, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 31,375 kop: 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Kwietnia r. b., małoletniemu Alexandrowi Gerstenzweig, właścicielowi dóbr donacyjnych Królowe Krzesło, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminach Bartniki. Pojewoń, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 51 kop: 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Kwietnia r. b., Tomaszowi Goska, właścicielowi części wsi Czarnowo-Dąb, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Zambrów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy. (D. War.)

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wied. i Warszawsko-Bydg.*, podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 1 Maja r. b., na drogach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, następujące pociągi kursować będą: 1) Pociąg pośpieszny (schnelzug) wysyłany będzie z Warszawy o godz. 6 i pół rano z powozami klasy I, II i III, zatrzymywać się będzie tylko na stacji I i IIej klassy i łączyć się w czasie jak dotąd bezpośrednio z pociągami dróg sąsiednich w kierunku do Wrocławia i Wiednia. W Skierniewicach łączy się z pociągiem osobowym wychodzącym o godzinie 8 min. 25 rano w kierunku do Alexandrowa i Gdańska. W odwrotnym kierunku pociąg pośpieszny do Warszawy przybywać będzie o godz. 8 m. 50 wieczorem, po zabraniu ze Skierniewic osób jadących z Gdańska i Drogi Bydgoskiej. 2) Pociąg osobowy z wagonami 4-ch klas wychodzić będzie z Warszawy o godz. 11 rano, i stanie na noc w Sosnowcu o godz. 9 wieczorem. Nazajutrz wychodzić będzie z Sosnowca o godz. 6 rano dla połączenia się w Katowicach z pociągiem rannym Górno-Szląskim, idącym do Wrocławia. W odwrotnym kierunku wychodzić będzie z Katowic o godz. 6 min. 50, a z Sosnowca o 7 i pół rano i stanie w Warszawie o godz. 5. min. 38 z południa. W Skierniewicach łączy się z pociągiem osobowym Bydgoskim, idącym do Alexandrowa. 3) Pociąg osobowy Drogi Warszawsko-Bydgoskiej wychodzić będzie z Warszawy o godz. 1 minut 33 z południa, łącząc się jak dotąd z pociągami dróg sąsiednich w kierunku ku Berlinowi, Kolonji i t. d. W odwrotnym kierunku nie zmieniając czasu wyjazdu, stawać będzie w Warszawie o godz. 3ej z południa. Bliższe szczegóły podają rozkłady jazdy, na wszystkich stacjach znajdujące się. (D. War.)

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.* — Zawiadamia, że pozostawione w czasie od dnia 1go Stycznia do 1go Kwietnia r. b., w powozach i na Stacjach Dróg Żeleznych rozmaite przedmioty odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Głównej w Warszawie. Wykaz tych przedmiotów przejrzany być może każdodziennie w zwykłych godzinach biurowych u Zawiadowców Stacji: Warszawa, Skierniewice, Łowicz, Kutno, Włocławek, Alexandrów, Piotrków, Częstochowa, Sosnowce i Granica. Z przedmiotami nieodebranemi do dnia 1go Października 1866 roku, postąpionem będzie stosownie do przepisów Drogi Żelaznej. (D. W.)

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.* — Uchwałą Rady Zarządzającej, z dnia 24 Marca (5 Kwietnia) r. b., cena emissyjna akcji Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, ustanowioną została na rs. 92 kop: 50, za rs. 100, skutkiem czego piąty i ostatni wniosek na akcje te uiszczonym być ma przez Akcjonarjuszów w summie po rs. 12 kop: 50 na każdą akcję 100-rublową. Termin do dokonania wniosku tego, oznacza się na dzień 1 Lipca n. s. r. b. Po uiszczeniu ostatniego wniosku, Akcjonarjusze otrzymają za zwrotem posiadanych przez nich dowodów tymczasowych, akcje wartości nominalnej rs. 100. Akcjonarjusze, którzy już piąty wniosek w summie po rs. 20 na każdą akcję uiścili, będą sobie mieli, przy wypłacie kuponu, z dnia 1go Lipca r. b., zwróconą przewyżkę nad powyżej oznaczoną cenę emissyjną nadpłaconą, czyli po rs. 7 kop: 50, za każdą akcję 100-rublową. Wnioski przyjmowane będą, począwszy od dnia 1go Lipca n. s. r. b., w Kassie Towarzystwa, w domu Nr 1066 lit: p, przy ulicy Marszałkowskiej. (Dz: War:).

— Były pomocnik naczelnika zwiniętego oddziału wojennego Warszawskiego, kapitan pułku Litewskiego gwardji *Lindenbaum*, mianowany został wojskowym naczelnikiem powiatu Łomżyńskiego, Gubernji Augustowskiej, w miejsce pełniącego te obowiązki policmajstra 4-go wydziału m. Warszawy, pułkownika *Kołyszkina*, który wraca do swego urzędowania. *(Rozkaz do Wojsk Okr. Warsz.)* (D. W.)

— *Dozór Bożniczy Okręgów Warszawskich.* — Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Marca r. b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bożniczego: Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP. Abrama Rothmil rs. 1 kop: 91; Jakóba Tuchman kop: 9; Szymona Flamberg kop: 9; Leona Barband kop: 41; A. Płatek kop: 41; Berka Ratenstein rs. 13; Szmula Szenberg rs. 1 k. 41; H. S. Spielrein kop: 91; Wolfa Turman k. 41; S. Freisinger kop: 41; Szamy Herr kop: 91; Natana Majersdorf rs. 1; Benjam: Mindelsohn rs. 15; Abrama Finkelkraut rs. 1; M. Zabłudowskiego rs. 150; Rebeki Gerstencweig rs. 320; Samuela Lasower rs. 50; Rubina Handelsman rs. 76; Szyi Margulies rs. 10; Fiszla Szweis k. 91; Hersza Finkelman k. 91; Izaaka Herszfinkel rs. 1 k. 50; Szlamy Eisenman rs. 18; Sury Kahan rs. 36; razem rs. 700 k. 28; prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływów powyższych ofiar, jakoteż z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a)* Biednym i podupadłym w liczbie osób 41, rs. 21 k. 60; *b)* Chorym za obrębem Szpitala 27, rs. 24 k. 35; *c)* Chorym chronicznie 74, rs. 83 k. 35; *d)* Położnicom 13, rs. 13 kop: 50; *e)* Mamkom za karmienie dzieci ubogich rodziców 11, rs. 13 k: 20, razem wspierano osób 166, rs. 256 kop. —. — Prezydujący, w z. S. *Portner*. — Sekretarz, *Rothwand*. (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Rz: R. St: *Baranowski*, z Wiednia; Szambelan Dworu Króla Pruskiego *Morawski*, z Berlina; Rzeczyw: R. St: *Popow*, z Petersburga; — wyjechali zaś: Dymisjonowany Jenerał-Major *Miłaszewicz* i Rz: R. St: *Hurko*, do Petersburga.

— Za spokój duszy ś. p. Franciszka *Milewskiego*, Emeryta, odbędzie się w Kościele XX. *Franciszkanów* Nabożeństwo, na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, Krewnych i Znajomych, zaprasza. (5.729.)

— Nabożeństwo żałobne, zamówione na dziś w Kościele XX. *Reformatów*, za duszę ś. p. Kazimierza *Brzezińskiego*, Studenta Szkoły Głównej, odbędzie się dopiero w przyszły Wtorek, to jest dnia 24 b. m. o godzinie 10tej z rana. (5,728.)

— Alexander *Adamowski*, Obywatel m. Warszawy po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniósł się do wieczności. Nie utulona w żalu Żona wraz z Synami, Córką i Wnu-

czkami, zaprasza Krewnych i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym o godz: 3ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w tymże Kościele, w dniu 23 b. m., t. j. w Poniedziałek, o godzinie 10tej z rana, odbyć się mające. (5,716.)

— Józefa z Stefańskich *Wierzbowska*, Obywatelka, przeżywszy lat 35, po długiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, życie zakończyła. Pozostały Mąż z ośmiorgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu 23 b. m., to jest w Poniedziałek, o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (5,706.)

— Dnia 15 b. m. zakończył życie w Piotrkowie, po ciężkiej kilkutygodniowej chorobie, Ignacy *Zgorzelski*, Uczeń klassy Vtej tamtejszego Gimnazjum.— Nabożeństwo za spokój duszy jego odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, dnia 23 b. m., t. j. w Poniedziałek, o godzinie 9tej z rana, na które, Kolegów zmarłego i Znajomych, zaprasza się. (5,709.)

— Przypominamy, że jutro odbędzie się *trzynasta* prelekcja publiczna Prof: Dra *Lewestama*, o Literaturze Europejskiej w XIX wieku, o godzinie 1ej z południa, w auli Szkoły Głównej.

Panie Wawrzyńcze Dobrodzieju!

Z Xiężyca. Na Nowiu.

Zadziwisz się zapewne otrzymując korrespondencję z Xiężyca. Muszę ci więc to wytłumaczyć. Jestem Gaweł, rodem z Warszawy, przed laty dziwną przygodą przeniesiony żywcem na Xiężyc. Przygodę tę ś. p. Aloizy *Żółkowski* przedstawił na Teatrze *Warszawskim*, gdzie śmiano się i z niej i ze mnie i odtąd to wyznaję, stałem się mocno drażliwym na wszystko, co się tyczy dowcipu i śmiechu. Nie zapomniałem jednak o mojem mieście rodzinnem, i dla tego, wdziawszy na nos tutejsze okulary, nietylko widzę co się dzieje w Warszawie, ale nawet przez tutejszą lunetę, wymierzywszy ją wprost w okno Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, czytam go co rano w korrekcie, jako wierne odbicie codziennego życia i ruchu *Warszawy*, za co go też serdecznie, jako dawnego przyjaciela kocham. Że zaś łatwo pojmujesz, Panie Wawrzyńcze, że i Xiężyc, na którym dziś przytułek znalazłem, kochać muszę, przeto nie dziw się, iż go pragnę oczyścić z potwarzy, jaką nań przed kilku dniami rzuciłeś, utrzymując, że *On się śmiał szyderczo*, z powtórzenia przez młodego małżonka swej nowo zaślubionej żonie zaręczeń dozgonnej miłości, którą jej przecież przed ołtarzem poprzysiągł. Owóż wiedz, mój Panie Wawrzyńcze, że Xiężyc, choć wy go tylko satellitą ziemi zowiecie, jest wyższą od niej planetą, i że zamieszkujący go Xiężycanie, wszystko tu wyżej od was widzą, pojmują i czują, zacząwszy od samej wyższości. U nas tu, wyższość prawdziwa nie śmieje się szyderczo z niczego, nawet nad samą śmiesznością z dobrocią się tylko lituje. U nas na Xiężycu, wszelka wyższość moralna, jest w stosunku i w podobieństwie z wysokością w naturze, gdzie pierś lżej i swobodniej oddycha, oko widzi jaśniej i szerzej, serce czuje żywiej i święciej. U was zaś, to, co powszechnie zowiecie wyższością, często bardzo dałoby się tylko porównać z teatralną wysokością paradyzu, który śmieje się ze wszystkiego i wszystko w śmiech lubi obracać. I tak, mniemana wasza wyższość wykształcenia, śmieje się ze skrupułów poczciwego prostaczka; mniemana wyższość rozumu, z niedostępnych mu tajemnic wiary; mniemana wyższość talentu, z praw zdrowego rozsądku i smaku; a dowcip, jako najpodobniejszy z paradyzem, śmieje się ze wszystkiego, a najchętniej z płci pięknej i miłości małżeńskiej. Ale Xiężyc to nie paradyz. Śmieją się wprawdzie i tu jeszcze, ale już nigdy z tego, co jest pięknem i świętem. Na słońcu dopiero, jak to u nas słychać, już się z niczego nie śmieją. Wszystko tam jest tylko miłością i prawdą, których wpływ ciepłem i światłem na cały świat się rozlewa. Nie gaście więc ziemianie tego słonecznego odblasku, ilekroć on gdzie jaśniej między wami zaświeci! My patrząc z góry, widzimy najlepiej, w czem ten odblask najjaśniej się u was odbija; i dla tego to zapewniam cię w imieniu Xiężyca, Panie Wawrzyńcze, iż on, patrząc na ziemię, mógł śmiać się, a przynajmniej uśmiechać, z zarozumiałej pychy i próżności waszej, z płonnych zabiegów i marzeń egoizmu waszego, z literackich uwielbień albo kłótni waszych, ale nie z młodzieńczych a poczciwych uczuć Bonusia, który wyrosłszy na Bonifacego, sam dzisiaj nieraz puszcza się z tobą w zawody, i któremu list niniejszy pokazać proszę.—*Gaweł.*

(P. S.) Jeśliś może ciekawy jakim sposobem ten list ztąd do ciebie wyprawię, to ci dodam, jako wiadomość dla *Kurjera*, iż obwinę nim aerolit, i za pomocą tutejszej machiny rzutu i wyrachowań matematyki tutejszej, rzucę go po za obręb atmosfery Xiężyca, tak, iż spadnie na sam środek dziedzińca Redakcji, zkąd ci go zapewne odniosą. Wiedz bowiem, że i we wszystkich wynalazkach stoimy wyżej od was, jak Xiężyc od ziemi. Wszystkie te, z których się chełpicie, spadają wam tylko od nas jak okruchy ze stołu bogacza, jak aerolity z powietrza, lub jak owo jabłko z jabłoni co spadło na głowę *Newtona.*

— Do najwcześniejszych wiosennych kwiatków, należą tak zwane *Bratki*, czyli *Brat z Siostrą.* W *Warszawskich* ogrodach Panów *Hoser* i *Bardet* przekonać się można, do jakich rozmiarów i barw świetnych, sztuka ogrodnicza zdołała doprowadzić skromny ten kwiatek, który wśród pól naszych dwóma tylko jednostajnemi kolorami, to jest błękitnym i żółtym jaśnieje. O początku *bratków* istnieje piosnka ludowa, wedle której, do wdowy szynkarki, mającej córkę ślicznej urody, zachodził sierota młodzieniec, i pokochawszy się w pięknej dziewczynie, prosił o jej rękę. W chwili mającego nastąpić ślubu, okazało się, że ów mniemany sierota był synem tejże szynkarki, który w niemowlęctwie jeszcze zginął był bez wieści. W końcu piosenki zrozpaczona siostrzyczka powiada do brata:

Pójdźmy, pójdźmy w pole z chatki,
I obrócim się tam w kwiatki,
Ty *błękitnym* będziesz bracie,
A ja będę w *żółtej* szacie.
Będa dziatki kwiatki rwały,
I nas biednych wspominały,
Żeśmy stali się tym kwiatem,
Kochając jak *Siostra z Bratem!*

Bratkom przypisywano i przypisują dotąd szczególną własność czyszczenia krwi, i dla tego w wielu dotąd do-

mach jest zwyczaj, iż przez ciąg wiosny, podają dzieciom *bratki* w miejsce herbaty.

— Wczoraj, wyszedł Nr 1szy Pisma tygodniowego pod Redakcją P. *Peltyn*, p. t. „Izraelita."

— Pan Antoni *Murzynowski*, artysta malarz, wykończył obraz N. MARJI PANNY NIEPOKALANEGO POCZĘCIA, dla Kościoła nowo-wybudowanego w mieście Tomaszowie Rawskim. Obraz ten naturalnej wielkości, w tych dniach na miejsce swego przeznaczenia odesłany zostanie.

— Przypominamy, iż jutro w Wielkim Teatrze, o godz: 1ej z południa, wykonane będą przez Orkiestrę W. Teatru i połączone chóry Instytutu Muzycznego: „Requiem" *Mozarta*, i inne dzieła muzyczne, którym, próba wczoraj w tymże Teatrze odbyta, świetne rokuje powodzenie.

— Dowiadujemy się z pewnego źródła, że w przyszły Czwartek, to jest dnia 26go b. m. i r., na scenie Teatru Rozmaitości, powtórzonem być ma jeszcze raz widowisko na dochód ubogich, pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających, które z takiem zajęciem przyjęte zostało dwukrotnie w sali Teatru w gmachu Dobroczynności. Widowisko to składać się będzie z komedji: „Kozioł ofiarny", z komedji dwu-aktowej „Narzeczone" i z komedji „Pafnucy i Narcyz", przez artystów dramatycznych sceny Warszawskiej przedstawić się mającej, w ktorej to sztuce weźmie udział i Pan *Żółkowski*. Niewątpiemy, że sala Teatru Rozmaitości będzie pełną.

— Jutro o godz: 8ej wieczorem, odbędzie się zapowiedziany koncert, w Resursie Kupieckiej dla Członków i zaproszonych przez tychże gości. Biletów dostać można u Sekretarza tejże Resursy dziś i jutro, do rozpoczęcia koncertu.

— W dniu 28 b. m. danym będzie w „Towarzystwie Harmonji" wieczór tańcujący dla Członków tegoż Towarzystwa, jak i dla gości przez nich wprowadzić się mogących. Bilety wnijścia rozdają się codziennie od godz: 2ej do 4ej po południu w lokalu Towarzystwa.

— Panna *Graetz*, z powodu słabości, na jutrzejszym koncercie Pana *Dutkiewicza*, śpiewać nie będzie.

— Wczoraj przed wieczorem, w domu *Bauerfejnda*, odbyła się trzecia z kolei próba mechanicznych praczek i wyżymaczek, które bliżej w doniesieniach pisma naszego ze swego składu i sposobu użycia są opisane. Publiczność jeszcze liczniej się zebrała jak na dwie poprzednie próby i jeszcze większe powzięła przekonanie o użyteczności tego wynalazku. W jednym ze Szpitali, gdzie praczka taka od niejakiego czasu jest w użyciu, tę jeszcze ważną pod względem hygienicznym uznano w niej zaletę, że bielizna, która zwłaszcza po rannych i gorączkowych, przy jej naparzaniu w balji, tyle szkodliwe wydaje wyziewy, jakiemi oddychać muszą kobiety nad balją pochylone, nie zaraża powietrza swą ewaporacją przy praniu w praczkach mechanicznych, gdyż jest wkładaną we wnętrze aparatów i szczelnie pokrywą zamykana. Zaraz po wczorajszej próbie dosyć zamówień nastąpiło.

— W chwili gdy nafta staje się tak rozpowszechnionym materjałem do oświetlenia, nie bez interesu będzie wiadomość o jej nowo-odkrytem źródle i szczegółach jego odkrycia. W Kerczyńskim Powiecie, w Okręgu Natuhajskim, dość dawno znajdowano ślady nafty rodzinnej, dające powód do gorliwego jej poszukiwania. Miejscowy poszukiwacz, niejaki *Peters*, w jednej z miejscowości tamtejszych, czynnie wziął się do pracy w tym celu, bez względu, że dwaj Amerykanie specjaliści, naówczas tamże obecni, uważali to przedsięwzięcie za próżne. W dniu 3 Lutego b. r., w głębokości 120 stóp, natrafiono na dość duży kamień, w kierunku zapuszczonego świdra; przeszkodę tę dość łatwo przebito, i zaraz po zrobieniu w nim otworu, pokazała się nafta, którą robotnicy krzykiem radości powitali; płynęła ona około 20stu minut, poczem znagła rozległ się podziemny szum i dało się uczuć wstrząśnienie, a w ślad zatem trysnęła woda zupełnie czysta i słona. Po 30tu minutach pokazała się piana z gęstym dymem, otwór wyrzucił następnie drobne okruchy kamienia, aż wkrótce z tak oczyszczonego otworu, zaczęła znowu płynąć jak najpiękniejsza nafta, której dziennie dobywa się obecnie przez zapuszczoną rurę dwu-calowej średnicy, od 1,500 do 2,000 wiader, bez żadnej maszyny i zachodów.

— Biuro Urzędu Policji wykonawczej Cyrkułu 10go, przeniesione zostało z rogu ulicy Wareckiej i Nowego-Światu do przeciwległego domu, pod Numer 1314.

— Pan *Lesser*, dający przedstawienia magiczno-mechaniczne przybył do *Warszawy* i wkrótce okaże dowody swojej zręczności w Teatrze Dobroczynności. Nie są nowością dla Warszawy podobne przedstawienia; wykład jego bywa zrozumiałym dla ogółu, bo w polskim języku.

— Wczoraj rozpoczęto reparację bruków na ulicy Szpitalnej; na rogu zaś ulicy Bednarskiej bruk zostaje nieco podniesionym dla udogodnienia wjazdu na tęż ulicę, z powodu urządzonego na miejscu rozrzuconych domów, pięknego wirydarza.

— Wczoraj około godziny 10ej z rana 19to letni terminator blacharski Jan *Krauze*, użytym będąc do pobijania facjat na domu Nr 121, przy ulicy Piekarskiej, spadł z wysokości cztero-piętrowej, na ulicę, i tak silnemu uległ potłuczeniu, że w drodze do szpitala życie zakończył.

— *Pieniądze* znalezione wczoraj w ogrodzie Saskim, w altanie gdzie sprzedają wodę sodową, odebrać można za udowodnieniem u sprzedającej tamże rzeczoną wodę. Znalazca spodziewa się, iż właściciel znalezionych pieniędzy, pewną ofiarę dla ubogich przeznaczy, i złożyć ją zechce w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

— Mam honor niniejszem zawiadomić PP. Kupców, Budowniczych, Właścicieli Lasów i Cegielni, że od 1go Maja bież: roku sprowadzam *lokomotywę uliczną* o sile 20 koni, którą z Warszawy na wszystkie drogi (szosy) przesyłać będę.—Mogąc zatem wszystkie transporta frachtowe taniej odstawiać jak to dotychczas miało miejsce, śmiem prosić Panów Interessantów o zgłaszanie się do mego kantoru, na Pradze pod Nrem 380 celem bliższego porozumienia się. *NB.* Przy wyżej wzmiankowanem przedsięwzięciu, znajdzie od 1go Maja r. b. 5 Osób stałe zatrudnienie, t. j. jeden Maszynista z płacą 450 rs. i znaczną Tantiemą; 2ch Kierowników i 2ch Dozorców z płacą po rsr. 300 Osoby posiadające kaucję, za któremi chlubne świa-

dectwa i rekomendacje przemawiają, zechcą się spiesznie zgłosić do mego wyżej wspomnionego Kantoru, z rana od godziny 10ej do 3ej po południu. — *C. Schulz.* (5,684).

— „Indépendance Belge" donosi, że Rada municypalna w Seraing, w Belgji, postanowiła wznieść pomnik na cześć założyciela tej osady, jednego z najznakomitszych przemysłowców tego wieku, Johna *Cockerill*, zmarłego w *Warszawie*, a zarazem sprowadzić na ziemię rodzinną zwłoki tego męża, które dotąd spoczywać mają w naszem mieście.

— W Jerozolimie zmarł w 86tym roku życia Dr *Hodgkin*, kwakier, jeden z założycieli Towarzystwa Etnograficznego w Londynie, Członek Towarzystwa Jeograficznego i wielu innych, Professor Uniwersytetu Londyńskiego, który podróżował wiele w celach naukowych i filantropijnych i niedawno jeszcze towarzyszył Sir Mosesowi Montefiore w jego podróży do Marokko, celem polepszenia losu tamecznych żydów.

— W Wiedniu zmarła w tych dniach słynna artystka dramatyczna Niemiecka Julja *Rettich.* Liczni wielbiciele talentu zmarłej, wszystkie znakomitości literackie i artystyczne otaczały wóz żałobny, na którym spoczywały jej zwłoki; za trumną postępowała córka nieboszczki, Pani *Merelli*, oparta na ramieniu Hr. *Münch-Bellinghausen*, znanego w literaturze dramatycznej Niemieckiej, pod przybranem nazwiskiem Fryderyka *Halma.*

— W Bruxelli, w Xięgarni Fr. J. *Olivier* wydaną została przez Xięcia *Oboleńskiego* i Dra *van der Linde*, Historja wojny Moskiewskiej (1601—1610) Izaaka Massa de Haarlem, podług oryginalnego rękopismu z 1610 roku, wraz z innemi dziełkami o Rosji w 2 tomach in 8° z mappą M. Moskwy.

— Wielka drukarnia dziennika „Daily Telegraph" najwięcej czytanego, nawiedzona została w z. m. w Londynie gwałtownym pożarem. Tylko szybkiemu ratunkowi winną jest, że ogień niedostał się do potężnych składów papieru. W wypadku tym polityczny nieprzyjaciel tego dziennika okazał się bardzo szlachetnie, bo z sąsiedzkiego zakładu torysowskiego dziennika „Morning-Standard", niesiono pomoc liberalno-radykalnemu „Daily Telegraph".

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 16 Kwietnia.* — Austrja i Prusy podają ciągle temata do artykułów wstępnych tutejszym dziennikom. Nawet i tygodniowe czasopisma żywo rozprawiają o tym przedmiocie. I tak *Spectator* pisze dziś: „Polityka Hr. Bismarck zdaje się nam godną potępienia, ale cele jego są wielkie, plany obmyślane, a talent zadziwiający... Gdyby istniał najmniejszy powód do przypuszczenia, iż po osiągnieniu tych celów przywróci on swobodę w Prusach, wówczas współczucie Anglji dziś jeszcze stanęłoby po jego stronie. Angielska średnia klasa ma szczególniejszą niechęć do drobnych Państw Niemieckich. W obecnej chwili jednak, nienawiść do Prus, wynikła z wojny Duńskiej, jest w Anglji silniejszą aniżeli chroniczna zawiść i uprzedzenia." — Z Coventry nadeszła tu petycja przeciw bilowi reformy, opatrzona 6000 podpisów. — W Dublinie aresztowano znowu wiele osób, podejrzanych o fenijanizm. Jedna z nich była uzbrojoną.

DANJA. *Kopenhaga, 18 Kwietnia.* Dziennik *Dagbladet* pisze: Rząd Duński otrzymał niedawno wiadomości, które go skłonić muszą do wystąpienia niejako z dotychczasowej biernej postawy, a nawet i do powzięcia ważnych postanowień. Zadaniem Rządu jest neutralność, ale okoliczności mogą się rozwinąć z nieprzepartą siłą i przy rozsądnem z nich korzystaniu uczynić możebnem odzyskanie poniesionych strat. — Ministerstwo Frijs-Frijsenborg łączy w sobie warunki skutecznej działalności, jeśli mu tylko na dobrej woli nie zbędzie. Tenże dziennik donosi, że przybył tu z Paryża Hr. Frijs-Frijsenborg, Sekretarz legacji, prawdopodobnie z depeszami od tamecznego Posła Duńskiego Hr. Moltke-Hoitfeld, do Ministra Spraw Zagranicznych. (Nordd. Allg. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 16 Kwietnia.* — W Paryżu przemaga dziś znowu przekonanie, iż wojna jest konieczną i że Francja tymczasowo zostanie neutralną. — Jenerał Prim przybył tu z Londynu. — *Patrie* podaje wiadomości Vera-Cruz, podług których otrzymano drugie zwycięztwo nad dyssydentami, skutkiem czego korpus Jenerała Juaristowskiego, Madrazo, zupełnie zniesiony został. Podług tegoż dziennika, P. Domingo Bureau, mianowany Komisarzem Cesarskim w Jucatanie, przybył 18go Marca na swe stanowisko. Pan Domingo Bureau ma polecenie przedsięwziąć wszelkie środki co do licznych rozdzieleń gruntów między wychodzców, spodziewanych w tej części Mexyku w końcu Kwietnia z Europy. — Wysłanie do Wiednia i Florencji dwóch oficerów Francuzkich, wywołało pogłoskę o usiłowaniach doprowadzenia do skutku porozumienia pomiędzy Austrją a Włochami. Tymczasem *Patrie* zapewnia, że Pułkownik Merlin udał się do Wiednia jedynie dla zastąpienia wracającego do Francji Pułkownika Andlaw, pełnomocnika militarnego przy tamecznej Ambasadzie Francuzkiej, zaś Pułkownik Schmidt do Florencji dla tego, że w Listopadzie zawarty został z Włochami traktat, zobowiązujący do utrzymywania przy swych wzajemnych Poselstwach Komisarzy (attachés) militarnych, a miejsce to we Florencji dotychczas było wakujące. — Ciało Prawodawcze dziś jeszcze toczyło w dalszym ciągu rozprawy nad projektem prawa dotyczącym marynarki handlowej. — Stephens bawi jeszcze w Paryżu, dokąd również przybył Nubar-Pasza z Egiptu. — Flota Francuzka z dniem 1 Stycznia 1866 r. liczyła 467 statków i 6301 dział. W tej cyfrze znajduje się 339 parostatków z 4995 działami o sile 96,397 koni, a reszta statki żaglowe. Pomiędzy pancernemi liczą dwa okręty linjowe, 14 fregat, 1 korwetę, 1 pancernik nadbrzeżny. Okręty pełniące służbę w portach lub dopiero budujące się, nie są tu wliczone. (Nordd. Allg. Ztg.)

WŁOCHY. — Z Neapolu donoszą 12go b. m., że Xiążę Napoleon, który tam przybył w przeszły Poniedziałek, tegoż wieczora udał się na bal, na którym oprócz niego znajdował się także P. Ratazzi, który po Świętach Wielkanocnych wrócił z Rzymu, wraz z małżonką. Bal ów był nader świetny i ożywiony, do czego przyczynił się udział miejscowej arystokracji. — Dekretem z dnia 16go b. m. nakazane zostało ufortyfikowanie Kremony w przeciągu sześciu miesięcy. (Ind. Belge).

— Rozmaitości. — Koryfeusz powieścio-pisarstwa bieżącego okresu, Wiktor *Hugo*, jak już czytającemu światu wiadomo, napisał nową w 3ch tomach powieść, pod tyt: „Pracownicy morza“ *(Les travailleurs de la mer)*. Dzieło to budzi obecnie powszechną ciekawość, zanim więc w polskim przekładzie będziemy mogli czytać je w całości, choć pobieżną treść jego tymczasem podajemy tu czytelnikom naszym. Widownią opowiadanych zdarzeń jest wyspa Guernesej, niedaleko brzegów Normandji leżąca; jako bohater powieści występuje *Gilliat*, mieszkaniec tajemniczego na tej wyspie domku, człowiek pełen odwagi, energji i poświęcenia, chciwy walki z niebezpieczeństwem; bohaterką jest *Déruchette*, dziewica cudnej piękności; rzecz dzieje się około 1820 roku. Wuj *Déruchetty*, marynarz *Lethierry*, doszedł do pewnego mienia; wychowaniec jego *Rantaine*, przypuszczony do współki, okrada go i przywodzi do upadku. *Lethierry* zatem znowu bierze się do pracy i staje się właścicielem parostatku, który należy do pierwszych statków przewozowych na kanale la Manche. Kapitan statku tego *Clubin*, dowiedziawszy się o powrocie *Rantaina*, śledzi go krok w krok, i w chwili, kiedy tenże zabija przy brzeżnego strażnika, niedozwalającego mu uciekać z kontrabandą, *Clubin* staje przed nim z rewolwerem w ręku i odbiera mu trzos z pieniędzmi, które był skradł *Lethierremu*. Na widok atoli złota, wierność *Clubina* chwieje się; aż nakoniec, ulegając pokusie, cały ów skarb postanawia sobie przywłaszczyć; dla upozorowania zaś, że go utracił, przedsiębierze zatopić parostatek, którym dowodzi. Odpłynąwszy więc na pełne morze, rozmyślnie, w czasie mgły, kieruje go na podwodne skały i rozbija o 5 mil od brzegu; podróżnym ułatwia ocalenie, sam zaś, dla pokrycia swego postępku, oświadcza, że pozostanie na miejscu i chce dzielić los swego okrętu. Ale tu dosięga go kara BOŻA; co udawał, staje się prawdą; nie może się uratować i ginie. *Lethierry* opłakuje stratę statku i niczego tyle nie pragnie, jak ocalenia maszyny parowej, która się na nim znajduje. *Gilliat* rozkochany w *Déruchecie*, podejmuje się niepodobnego prawie do wykonania przedsięwzięcia, puszcza się w wątłej łodzi na morze, walczy z burzą i dopływa do zatopionego parostatku. W ciągu 2ch miesięcy, olbrzymią pracą pokonywa niebezpieczeństwa, przezwycięża potęgę żywiołów; lecz nagle powstaje burza i nowe niebezpieczeństwo zagraża ocalonej maszynie. *Gilliat* łódź swą podprowadza z trudem pod osłonę 2ch skał, broni ją od napaści rozhukanego morza, i gdy się woda do niej zaczyna przeciskać, odzieniem swem zatyka otwory, i widzi nakoniec pomyślny skutek swych trudów. W przeddzień swojego odpływu ztamtąd ku brzegowi, *Gilliat* nękany głodem, szukał morskich ślimaków, i dostał się do podwodnej groty, gdzie spotyka się z ogromnym morskim potworem. Potwór ten chwyta go i dławi; *Gilliat* wytęża ostatnie siły i zabija napastnika. Opuszczając zaś tę okropną jaskinię, postrzega w niej szkielet człowieka, a obok niego trzos nabity pieniędzmi. Szkielet to był *Clubina*; pieniądze były te same, które on *Rantainowi* odebrał, a które, jak wiadomo, stanowiły własność *Lethierrego*. Pewnego ranku, *Lethierry* przebudziwszy się ze snu, spogląda tęskno ku morzu, gdy nagle spostrzega przy brzegu ustawioną na łodzi maszynę ze sterczącym kominem; poznaje swoję upragnioną własność, na domiar zaś jego szczęścia, *Gilliat* oddaje mu trzos z jego pieniędzmi. Uszczęśliwiony *Lethierry* przyzywa *Déruchettę*, która sama tylko może wynagrodzić poświęcenie się *Gilliata*, gdyż dla jej to miłości, on wszystkie trudy i życie poświęcał. Los jednak inaczej rozrządza. *Déruchetta* kocha równie namiętnie anglikańskiego Pastora *Ebenzera-Kodreja*. *Gilliat* wpada w rozpacz, widząc zawiedzione swoje nadzieje; z bohaterską jednak odwagą znosi ten cios niespodziewany; tłumi uczucia swego serca, sam ułatwia związek Deruchetty ze swoim rywalem i spogląda na odpływającą nowo poślubioną parę ze skały, na której właśnie kiedyś uratował *Ebenzera* od śmierci. Nizki brzeg skały, narażony jest na perjodyczny zalew przypływów morza; kto tu niebaczny zostanie, staje się ofiarą bałwanów. *Gilliat* umyślnie nie opuszcza tego zgubnego stanowiska; morze się wzdyma i zalewa szczyt skały; i w chwili, kiedy okręt z *Déruchettą* i *Ebenzerem* niknie *Gilliatowi* z oczu, on sam, wzgardzając ocaleniem, tonie porwany piętrzącą się falą.

— Trefienie włosów, tak się dziś stało rzeczą ważną w eleganckim świecie Paryzkim, iż kronikarze mód, nazwali perukarzy Xiążętami głowy (Princes de la tete).

— Jakiś przezorny Papa, chcąc się dowiedzieć o konduicie swego przyszłego zięcia, zapytał jego lokaja: „Powiedz mi mój przyjacielu, czy też twój Pan regularnie żyje?“ „O tak Panie! najregularniej; co noc punkt o dwunastej godzinie wraca z kart pijany.“

Szarada.

Ot, *pierwszy* wspak
I tak, i siak
Dziś sprzyja ci
A jutro drwi,
A ty *drugi* z głowy drzesz
Bo co czynić już niewiesz!
Radzę: gdy w twej fajczarni *wszystek* się znajduje,
Proś niech ci kto nim plecy za to wygarbuje.
(Zeszłe Zadanie: *Los Las-Lat*.)

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki**, Ner 14, wyszedł z druku i zawiera następujące przedmioty: Summa teologji Śgo Tomasza z Akwinu (dokończenie); Konferencja trzecia Ojca Felixa; MonografjaZakonów (dalszy ciąg); Kronika; Bibljografja.

— **Kółko Domowe**, Ner 7my, wyszło z druku na drugą połowę Kwietnia i zawiera: Krakowskie podania, Legendy i Nabożeństwo (z 6ma drzeworytami), przez Józefa Łepkowskiego; Wspomnienie z podróży po Włoszech, (z drzeworytem), przez A. E. Odyńca, (dokończenie); Przygody Xcia Marcina Lubomirskiego, według autentycznych źródeł, opowiedział Wład: Chomętowski; Wiadomości literackie; Przytem dodatek: Kwadrat szydełkowy; O ubiorach; O hodowaniu melonów, przez J. Poznańskiego (dokończenie); Przepisy gospodarskie; Rycina mód Paryzkich.

— **Bluszcz**, Pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet nr 29, wyszedł z druku i zawiera: Gospodarność, przez M. Ilnicką; Intryga, powieść, przez Jana Zacharjasiewicza. Przegląd teatralny (Dzieje serca, komedja Wacława Szymanowskiego), przez E. Lubowskiego; Paryzkie nowiny. Dodatek: Ubiory dziecinne (z ryc:); Ubranie dla dziewczynek od 4—6 lat (z ryc:); Sukienka dla dzieci od 1—3 lat (z ryc:); Trzy znaki atłaskiem na chustki od nosa (z ryc:); Szlak na okrycia, kołdry i t. p. (z ryc:); Cztery desenie do przewlekania na tiulu (z ryciną); Szlak atłaskowy na chustkę do nosa

(z ryc:); Cztery desenie do przeciągania na ukośnej siatce (z ryc:); Kurtka i majtki dla chłopczyków od 4—6 lat (z ryc:); Listy o urządzeniu domu; Sekreta gospodarskie; Tablica kroju do numeru 29 i 30 Bluszczu.— Prenumerata w Warszawie kwartalnie rs. 1 k. 80; na prowincji rs. 2.

— **Bazar**, Ner 16ty, wyszedł z druku i zawiera: Do młodego poety A. W., wiersz Korytyńskiego; Ocalona, powieść, przez J. K. Turskiego (dalszy ciąg); Mozajka; Posłuszeństwo i środki otrzymania go od dzieci; Część Mód: Paletot, 2 ryciny, Nr 8 i 9; Paletocik Nr 10 i 11; Czepek Nr 16; Kamzut Nr 17 i 18; Beduina dla dziewczynki; Okrągła Gwiazdka Nr 17 i Frivolité.—Prenumerata kwartalna z rycinami kolorowemi rs. 1 kop: 80, bez rycin rs. 1 kop: 25.

— **Tygodnik Mód**, Ner 15, wyszedł z druku i zawiera: Przegląd historyczny czasów Cervantesa, Autora Don Kiszota; Korrespondencja z Paryża; Pan Aderer jako Obrońca kobiet i Msza Liszta; Pogadanka Tygodniowa; Poranek z Wiktora Hugo, wiersz Liljanny; Kronika literacka; O ubiorach; Korrespondecja, przez S. D.; Opis deseni do haftu; Opis paletocika dla dziewczynki od 4 do 6 lat i bluzki muślinowej dla osoby dorosłej.—W dodatku: Powieść, „Pamiętnik młodej mężatki", przez Wiktora Cherbouliez, przekład Belejowskiej. — Do tego numeru dołączony arkusz z deseniami do haftu, oraz formy paletocika i bluzki muślinowej.

— **Gazeta Rolnicza**, Nr 15, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Nieco o gospodarstwie naszem i dochodach jakie ono przynosi, przez Alexandra Trylskiego; Groch polny olbrzymi, przez Jana z Ojrzycy (z nasieniem); Wpływ głębokości zasiewu na kiełkowanie zboża (z ryciną); Korrespondencje gospodarskie: Z Krakowa przez J. T.; Z pod Łukowa, przez Bonifacego Ossuchowskiego; Rozmaitości: O serach w ogólności, a o wyrobie sera Francuzkiego de Brie w szczególności; Nowiny gospodarskie; Obwieszczenia;—W odcinku: Przegląd krytyczny „Rocznika naukowego i przemysłowego" Ludwika Fignier za rok 1865, napisał Wołody Skiba (dalszy ciąg).

— **Przyjaciel Dzieci**, Ner 263, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Leniwy Tom, z Angielskiego (z dzieł Marji Edgeworth, ciąg dalszy, z drzeworytem, rysunku Tegazzo); Hannibal (z ryciną); Wiadomości z nauk przyrodzonych (z drzeworytem rysunku Polkowskiego); Pamiętniki zapałki, przez nią samą spisane (dalszy ciąg); Psoty Kazia (z 2ma drzeworytami rysunku Kostrzewskiego).

— **Opiekun Domowy**, Ner 16ty, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Obserwatorjum Warszawskie, przez Alexandra Makowieckiego (z drzeworytem); Święty Symeon Słupnik, przez Gabrjelę z Ginterów Puzyninę; Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, przez Stanisława Nowińskiego (dokończenie (z drzeworytem); Cudzy wózek, powieść, przez Teodora-Tomasza Jeża (dokończenie, z 2ma drzeworytami); Podróż po Azji, przez Adama Mieczyńskiego (dalszy ciąg); Rozmaitości.

— **Zorza, pismo Niedzielne**, Ner 15sty, wyszedł z druku i zawiera: Pogadanka o Sztukach Pięknych (Wystawa w Warszawie), przez Felicjana, Jaś i Basia (Trzy piosnki), przez J. G.; Hodowanie drzew owocowych (Roboty w szkółce drzewek, dokończenie); O Wojtusiu, Rzeźniczku i o tajemniczym garnku (powiastka); Rady gospodarskie; Pielęgnowanie kwiatów, przez Dra Karwackiego; Szuwax gospodarski; Podeszwy u obuwia uczynić dwa razy trwalsze; Jak ratować drzewa zmarznięte; Różne-Różności; Staropolskie przestrogi; Sprostowanie i Zagadka.

— **Goniec leśny i wiejski**, Ner 16sty, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Przemysł i handel; O lasach w Gubernji Kijowskiej, przez Tadeusza Padalicę; Statystyka leśna Królestwa Polskiego; Rozmaitości; Handel.— W odcinku: Pastuszek, przez Edwarda Lubowskiego.

— Nakładem i drukiem S. Orgelbranda, Xięgarza i Typografa, przy ulicy Bednarskiej Ner 369, obok Towarzystwa Dobroczynności, wyszedł 196 zeszyt **Encyklopedji powszechnej**, zawierający między innemi następujące artykuły: Rutski Welamin Józef, Metropolita; Rybicki Teofil; Rybińscy Mateusz i Jan; Rybołówstwo; Ryby; Rycerskie zakony; Rydzyna w Poznańskiem; Rykaczewski Erazm; Ryłło Maxymiljan; Rymarkiewicz Jan; Rymkiewicz Franciszek Jenerał, Felix Dr, Ryngold, Rysińscy Piotr, Salomon, Andrzej, Ryszkowski Dr Medycyny, Rytm; Ryż; Rzemiosła; Rzesiński Jan-Kanty; Rzewuscy: Krzysztof, Mikołaj, Florjan, Stanisław-Mateusz Hetman, Wacław Hetman, Seweryn Hetman, Wacław Orjentalista i Emir, Leon, Publicysta, Adam-Wawrzyniec Mówca i Poeta, Henryk Powieścio-Pisarz, Paweł Biskup-Suffragan, Leon Kreuza Arcy-Biskup; Rzeźbiarstwo; Rzym i t. d. Cena zeszytu kop: 35, za granicami Królewstwa kop: 37 1/2, na poczcie kop: 40.

DONIESIENIA.

Ostatnie Wiadomości.

Monitor Paryzki z dnia 18go b. m. donosi, że posiedzenia Ciała Prawodawczego dekretem Cesarskim do dnia 20go Sierpnia przedłużone zostały. — W Kościele Rosyjskim w Paryżu odbyło się *Te Deum* za ocalenie N. Cesarza. Baron Budberg i wszyscy bawiący tu Rosjanie znajdowali się na tem nabożeństwie. Ministra Spraw Zagranicznych reprezentował Baron Saint-André. — *Constitutionnel* w obszernym artykule zajmuje się Xięztwami Naddunajskiemi i sądzi, że wstąpienie na tron Xięcia zagranicznego odpowiadałoby życzeniom ludu; ale ze względu na różne inne okoliczności, najwłaściwszą dla nich kombinacją, mogącą uczynić zadość wszelkim dążeniom i interesom, byłoby mianowanie Hospodara dla Mołdawji i Wołoszczyzny na czas określony. Jeśli ów Władca okaże się godnym swej misji, wówczas nastąpi przedłużenie jego władzy, co Turcja i Mocarstwa gwarantujące potwierdzą.

Nord: ogłasza następną depeszę z Jass, z 17 m b., podającą szczegóły o zaburzeniu w dniu 3 (15) Kwietnia. Tłum nader liczny towarzyszył Metropolicie do pałacu, dla oświadczenia się przeciw unji i żądania rozdziału Xięztw. Konsulowie zebrali się u Konsula Pruskiego, gdzie wysłaniec rządu tymczasowego oznajmił im, że spokojność przywrócona. Wiadomość jakoby Xiążę K. Moruzi był głównym podżegaczem, jest mylną.

Podług depeszy z Pesztu, z 19 b. m., Izba Magnatów, przyjęła drugi adres Deputowanych, 106 głosami przeciw 102. — Poniżej, podajemy telegram brzmiący pokojowo, zostawując wszakże sprawdzenie do dalszych depeszy. (Schl: Ztg)

Depesze Telegraficzne.

Petersburg 20 Kwietnia. — Austrja zacznie się rozbrajać dnia 25go; Prusy pójdą za tym przykładem we 24 godzin później; wszystko rokuje utrzymanie pokoju.

Paryż, 21 Kwietnia. — „Constitutionnel“ pisze: „Francja, nie mieszając się do sporów Niemieckich, nie może wydawać o nich publicznego sądu, aby nie stanąć po jednej lub po drugiej stronie. — Nadzieje utrzymania pokoju są przynajmniej zarówno wielkie, jak obawy wojny.

Berlin, 21 Kwietnia. — Tchnąca pokojem odpowiedź Austrjacka, którą tu wczoraj otrzymano, proponuje termin do wzajemnego rozbrojenia się.

TEATR WIELKI.

Dziś, *La Samnambula.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament lit: A Nr 25. Panna *D'Alberti* przedstawi rolę *Aminy*). — Jutro, *Verbum nobile.* — *Napój miłosny.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *Było to pod Wagram.* — *Okrężne.* — Jutro, *Damy i Huzary.*

Jutro w południe w Teatrze Wielkim KONCERT na dochód Instytutu Muzycznego, a w Salach Maskaradowych KONCERT P. *Dutkiewicza.*

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 20 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop. 80 do rs. 7 kop. 20; żyta od rs. 4 k. 20 do rs. 4 k. 57 1/2; owsa od rs. 2 k. 40 do rs. 2 kop. 70; gryki od rs. 4 k. 20 do rs. 4 k. 50; kartofli od rs. 1 k. 80 do rs. 2 k. —.

Okowity próby 10, płacono dnia 19go b. m., za wiadro od rs. 2 k. 75 3/4 do rs. 2 kop. 91; za garniec od rs. — kop. 90 do rs. — kop. 95.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 21 Kwietnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop. 25, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 83 k. 17, dają rs. 83 k. —; IIgiej serji, żądają rs. 82 k. 67, dają rs. — k. —; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 66 k. 50, dają rs. 65 k. 75; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, za rs. 100, żądaja rs 110 k. —; dają rs. — k. —; z r. 1866, żądają rs. 105 k. 75, dają rs. — k. —; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 25; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. 25, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 66 k. —, dają rs. — k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 72 k. —, dają rs. 71 k. 50; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 125 k. 50, dają rs. — k. —; za Akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, żądają rubli sr. 95 kop. —, dają rs. 94 kop. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 150 k. 50; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. 75; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. 50 (z kuponami dają rubli srebnych 35 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rs. 49 kop: —; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop. 50, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 95 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 101 k. —, dają rs. 100 kop. 66. Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 68. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 75. — Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych, od rs. 100 k. 132 2/0; od Listów likwidacqyjnyc od rs. 100, kop. 156 2/3.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.